

Sąd Najwyższy
poprzez
Sąd Apelacyjny w Warszawie, VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelektualnej
Sygn. akt apelacyjnych: VII AGa 230/19, w I instancji: XVI GC 573/14
Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z 1 czerwca 2022 roku

Do:

Sąd Najwyższy w Warszawie

poprzez

Sąd Apelacyjny w Warszawie

VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelektualnej

Ul. Inflancka 4C bud. D

00-189 Warszawa

Do wiadomości (na podstawie art. 424² kpc):

1. Prokurator Generalny
2. Rzecznik Praw Obywatelskich

Od:

Pozwany/Powód wzajemny:

Wojciech Edward Leszczyński

42-300 Myszków

Adres i dane w aktach sprawy

Dopozwani/Przy pozwani:

1. **Następcy prawni śp. Ryszarda Proznera – solidarnie: Mariola Prozner, Karol Prozner, Jakub Prozner – adres do doręczeń w aktach sprawy.**
2. **Krzysztof Tylkowski – adres do doręczeń w aktach sprawy.**
3. **Barbara Petrysiak-Sidowska – adres do doręczeń w aktach sprawy.**
4. **Paweł Sidowski – adres do doręczeń w aktach sprawy.**
5. **Piotr Jeżółkowski – reprezentant „Shell” w post. upadł. „PROMECH” - adres do doręczeń w aktach sprawy.**
6. **Marek Łuczkiwicz – adres do doręczeń w aktach sprawy.**
7. **Następca prawny śp. Roman Sola – adres do doręczeń w aktach sprawy.**
8. **Adam Traczyk – substytut prawny Piotra Jeżółkowskiego - adres do doręczeń w aktach sprawy.**
9. **„Shell Polska” sp. z o.o. – adres do doręczeń Ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. nr 7 a, 02-366 Warszawa – jako PRZYPOZWANEGO.**

Powód/Pozwany wzajemnie:

Shell Polska sp. z o.o.

Sąd Najwyższy
poprzez
Sąd Apelacyjny w Warszawie, VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelektualnej
Sygn. akt apelacyjnych: VII AGa 230/19, w I instancji: XVI GC 573/14
Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z 1 czerwca 2022 roku

ul. Bitwy Warszawskiej 1920r. nr 7a

02-366 Warszawa

reprezentowany przez:

1. Radcę prawnego Piotra Jeżółkowskiego

ul. Smulikowskiego 1/3

00-389 Warszawa

2. Radcę prawnego Adama Traczyka – Substytut prawny Piotra Jeżółkowskiego

ul. Smulikowskiego 1/3

00-389 Warszawa

Sygn. akt apelacyjnych: VII AGa 230/19

Sygn. Sądu I instancji: XVI GC 573/14 - Sąd Okręgowy w Warszawie

Myszków, 1. czerwca 2022 r.

**Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia
z 28 marca 2022 roku
otrzymanego wraz z uzasadnieniem w dniu 9 maja 2022 roku.**

Podstawa prawna:

1. Art. 424 z indeksami górnymi kpc.
2. Art 47 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.
3. Art. 45 Konstytucji.
4. Art. 119 kc.
5. Art. 367 § 3 kpc.
6. Art. 323 kpc.
7. Inne przepisy prawa.

Niniejszym, nie zgłaszając woli składania Skargi Kasacyjnej, wnoszę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia wydanego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie z 28 marca 2022 roku o sygn. akt VII AGa 230/19.

UZASADNIENIE

Według zapisu Kodeksu Postępowania Cywilnego w art. 424¹ kpc mogą żądać stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji (...) *jeżeli przez jego wydanie strona została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie tego wyroku w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe.*

Jednocześnie Ustawodawca wykluczył w art. 424^{1a} kpc tego typu Skargę w sytuacji wniesienia Skargi Kasacyjnej.

Stąd też, jak napisałem w preambule, nie wyrażając woli składania Skargi Kasacyjnej, niniejszym korzystam z właściwszego moim zdaniem środka zaradczego, przeciwko całkowicie chybnemu, a co ważniejsze, niezgodnego z prawem, a jednocześnie szkodliwemu wyrokowi, w niniejszej sprawie z 28 marca 2022 roku.

Zastanawiałem się czy nie skorzystać z art. 399 kpc ale wydaje się, że doprowadziło by to, co najwyżej, do wydłużenia postępowania w sprawie, bez poprawy mojej sytuacji procesowej, a jednocześnie uniemożliwiło złożenie np. Skargi do TPCz w Starsburgu.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wyrok z 28 marca 2022 roku wyrządza mojej osobie szkodę wielkich rozmiarów, poprzez zasądzenie wobec mojej osoby, jako ex Prezesowii Zarządu spółki „Rentalbud” sp. z o.o. w organizacji (przez kilka miesięcy), wypłatę po 20 latach, koncernowi rangi międzynarodowej, ogromnej kwoty 129.799,05 PLN, która dotyczyła pierwotnie zupełnie innego podmiotu; mająca wątpliwy tytuł prawny, lekceważąc słuszne prawo o przedawnieniu roszczeń, że tego typu sprawy trzeba rozstrzygać wobec Członków Zarządu spółki (w oczywisty sposób związane z prowadzeniem działalności gospodarczej) w terminie zawitym trzech lat.

Okres trzech lat jest terminem zawitym na dochodzenie roszczenia i egzekucję. Mówi o tym wprost art. 118 kodeksu cywilnego.

NARUSZENIE PRAWA O APELACJI — ART. 367 § 3

Wyrok opiera się na dowolnej autorskiej interpretacji jednego sędziego, podczas gdy Ustawa Kodeks Postępowania Cywilnego i życiowe doświadczenie w tak poważnych sprawach, wymaga orzekania i wydania wyroku w składzie trzech sędziów (art. 367 § 3 kpc).

Sąd Najwyższy
poprzez
Sąd Apelacyjny w Warszawie, VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelektualnej
Sygn. akt apelacyjnych: VII AGa 230/19, w I instancji: XVI GC 573/14
Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z 1 czerwca 2022 roku

Paradoksalnie ograniczenie ilości sędziów do jednego w postępowaniu apelacyjnym nastąpiło niby w ramach przepisów covidowych (nie znam takich) ale w dniu 28 marca 2022 roku, gdy te obostrzenia zostały publicznie, kilka dni wcześniej przez Rząd odwołane właśnie z dniem 28 marca 2022 roku.

Tak czy owak apelacja nie powinna być orzekana i wyrokowana przez jednego sędziego.

Mimo zdalnego prowadzenia rozprawy w dniu 28 marca 2022 roku, w składzie orzekającym i wydającym wyrok, był JEDEN SĘDZIA – SSA Ewa Klimowicz-Przygódzka i to z zasłoniętą twarzą.

Na moje pytanie podczas internetowej rozprawy: dlaczego skład sądu jest jednoosobowy? Sędzia Ewa Klimowicz-Przygódzka odpowiedział, że przepisy covidowe na to zezwalają. Nie zostałem wcześniej o tym fakcie uprzedzony, więc nie mogłem wnieść zażalenia. W sprawie musiało być wydane wcześniej odpowiednie Postanowienie w trybie niejawnym, które mi nie przesłano, czyniąc z procesu nie sąd ale „sąd kapturowy”

II. NARUSZENIE PRAWA O PRZEDAWNIENIU ROSZCZEŃ

Wyrok w niniejszej sprawie ewidentnie rażąco obraził przepisy o przedawnieniu roszczeń. Został wydany po 19 latach od zdarzenia, a skierowany do sądu przez Powoda po 11 latach w 2014 roku (sic!).

Pozew ten, skandalicznie wydany jako Nakaz Zapłaty, z uwagi na zarzut przedawnienia złożony przez obu Członków Zarządu „Rentalbud” sp. z o.o. w organizacji, winien być na pierwszej rozprawie oddalony jako niedopuszczalny przez prawo.

Z akt sprawy jednoznacznie wynika, że w latach objętych pozvem tj. 2002-2003 byłem zgłoszony tak w Urzędzie Miasta Myszków jak w Urzędzie Skarbowym w Myszkowie jako przedsiębiorca działający jako „Leszczyński & Partners Wojciech Leszczyński” świadczący usługi zarządcze.

Nota bene zaległe wynagrodzenie z „Promech” zostało wrzucone do postępowania upadłościowego „Promech” i zostało uznane za roszczenie cywilnoprawne, a nie pracownicze (poza I i II kategorią wiarytelności) przez syndyka Barbarę Petrysiak-Sidowską i w związku z tym ostatecznie okrojone w 90%. Chodzi tu jednak o bezsporny dowód, że występowałem w „Promech” oraz „Rentalbud” jako przedsiębiorca zarejestrowany działający wówczas (biuro) w Częstochowie, przy ulicy Dąbrowskiego 7 a następnie w Poznaniu przy ulicy Grochmalickiego 28/1.

W 2005/2006 roku firma „Leszczyński & Partners Wojciech Leszczyński” przekształciła się w „Leszczyński & Partners” sp.k. z siedzibą w Warszawie.

Sąd Najwyższy

poprzez

Sąd Apelacyjny w Warszawie, VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelektualnej

Sygn. akt apelacyjnych: VII AGa 230/19, w I instancji: XVI GC 573/14

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z 1 czerwca 2022 roku

Vide: Plik załączników.

Barbara Petrysiak-Sidowska jako syndyk „promech” sp. z o.o. w upadłości, działająca pod nadzorem sędzi-komisarz (odwoływałem się) uznała, że działałem jako przedsiębiorca.

W niniejszej sprawie S.S.O. Renata Olejnik-Tyszka w pierwszej instancji oraz S.S.A. Ewa Klimowicz Przygódzka w drugiej instancji, uznały, że działałem w „Rentalbud” jako Prezes Zarządu, jako osoba prywatna!

Załączam na dowód tego plik dokumentów!

Z akt sprawy jednoznacznie wynika, że w ramach spółki „Promech” wystawiałem faktury. W ramach „Rentalbud”, z tego co pamiętam, Ryszard Prozner nie miał czasu na podpisanie ze mną kontraktu menedżerskiego, mimo, że jak wynika z akt sprawy świadczyłem usługę lub pracę.

Działając w charakterze Prezesa Zarządu „Promech” i „Rentalbud”, podpisując „Umowę przejęcia długu” nie ulega (nawet dla nie prawnika), najmniejszej wątpliwości, że działałem albo jako przedsiębiorca albo jako pracownik ale w ramach prowadzonej przez „Rentalbud” działalności gospodarczej. Tertio non datur.

Byłem po prostu siłą najemną.

Zobowiązanie objęte pozwem zostało przeze mnie zaciągnięte w imieniu spółki „Rentalbud” a nie w imieniu własnym, i nosi wszelkie cechy zobowiązania wynikającego z działalności gospodarczej, opisanej w art. 118 kc, które przedawnia się po 3 (trzech) latach, a nie po 10 (dziesięciu) latach, jak przyjęły sądy obu instancji.

W żadnym przypadku nie było to zobowiązanie prywatne ani związane z działalnością prywatną.

Jest to oczywiste i nie podlega udowodnieniu, bo wprost wynika z dokumentów gospodarczych a nie prywatnych.

Ewidentnie obciąża ta oczywiście błędna interpretacja przedawnienia Sędzię sądu I instancji S.S.O. Renatę Olejnik-Tyszka oraz Sędzię sądu II instancji S.S.A. Ewę Klimowicz Przygódzką.

W I instancji sędzia S.S.O. Renata Olejnik-Tyszka na stronie 16 uzasadnienia wyroku I instancji sygn. akt XVI GC 573/14 (Sąd Okręgowy w Warszawie XVI Wydział Gospodarczy) porusza problem przedawnienia uznając go za roszczenie zwykłe, a nie wynikające z działalności gospodarczej i licząc termin przedawnienia nie od daty wydanego Nakazu zapłaty tj. od 28 października 2002 roku wydanego wobec „PROMECH” sp. z o.o. ale od płatności pierwszej wymagalnej raty wynikającej z Umowy przejęcia długu tj. od 26 lipca 2003 roku. Ewidentnie wynika z Nakazu Zapłaty oraz z Umowy przejęcia długu, że roszczenia ma charakter gospodarczy, a nie zwykły np. konsumencki.

Sąd Najwyższy
poprzez
Sąd Apelacyjny w Warszawie, VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelktualnej
Sygn. akt apelacyjnych: VII AGa 230/19, w I instancji: XVI GC 573/14
Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z 1 czerwca 2022 roku

Dlaczego sędzia S.S.O. Renata Olejnik-Tyszka przyjmuje 10-letni okres przedawnienia roszczenia, a nie prawidłowy 3-letni, związany z prowadzeniem działalności gospodarczej, z uzasadnienia wyroku nie wynika!

III. NARUSZENIE PRAWA TJ. ART 13 KSH

*In civile est nisi tota lege perspecta una aliqua particula eius proposita iudicare vel respondere.
Nieprawidłowe jest wydawanie wyroku lub opinii prawnej bez uwzględnienia całości ustawy, na podstawie jednego jej fragmentu.*

Art. 13.

- §1. Za zobowiązania spółki kapitałowej w organizacji odpowiadają spółka i osoby, które działały w jej imieniu.
- §2. Wspólnik albo akcjonariusz spółki kapitałowej w organizacji odpowiada solidarnie ze spółką za jej zobowiązania do wartości niewniesionego wkładu, określonego w umowie albo statucie spółki.

W wyroku z 28 marca 2022 roku, S.S.A. Ewa Klimowicz Przygódzka, sama sobie przeczy, twierdząc, że wyrok opiera na fakcie ówczesnego, brzmienia art. 13 ksh (o braku słowa w art. 13 § 2 ksh „solidarnie”, co nota bene przy kolejnej nowelizacji ksh nastąpiło pół roku później, nadinterpretując ustawowy zwrot w art 13 § 1 ksh: „spółka i osoby, które działały w jej imieniu”, tzn. **UZNAJĄC DOWOLNIE**, że **USTAWODAWCA** poprzez osoby działające w imieniu rozumie Zarząd Spółki, a jednocześnie uwalniając od odpowiedzialności (poprzez przemilczenie) wspólnika, który nie wniósł wkładu (syndyk Barbara Petrysiak-Sidowska) jako ustawowy wspólnik większościowy „Rentalbud”, o którym mówi art 13 § 2 ksh. Brak solidarnej odpowiedzialności wspólnika z brzmienia art 13 § 2 ksh, w lutym 2003 roku, nie oznacza braku odpowiedzialności wspólnika w ogóle. Odrzucenie mojego przyzowania Barbary Petrysiak-Sidowskiej było oczywistym błędem, popełnionym przez sąd I oraz II instancji.

Optima est legum interpretatio consuetudo. — zwyczaj jest najlepszą wykładnią prawa.

Gdyby Ustawodawca rozumiał przez osoby działające w imieniu spółki tylko Zarząd Spółki, tak właśnie by napisał. A napisał inaczej.

Dlaczego SSA Ewa Klimowicz-Przygódzka nie dociekała roli Zbigniewa Stonogi, któremu nie zgodziłem się w dniach 29-30 czerwca 2003 podpisać prokury, jako Prezes Zarządu „Promech” i „Rentalbud”, a co było powodem mojego odwołania z funkcji Prezesa Zarządu „Promech” i „Rentalbud”.

Sąd Najwyższy

poprzez

Sąd Apelacyjny w Warszawie, VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelktualnej

Sygn. akt apelacyjnych: VII AGa 230/19, w I instancji: XVI GC 573/14

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z 1 czerwca 2022 roku

Czy Prokurent to osoba działająca w imieniu spółki i spełniająca zapis art. 13 § 1 ksh. Dla mnie oczywiste, że tak, dla SSA Ewy Klimowicz-Przygódzkiej nie.

W aktach sprawy (mam archiwizację) znajduje się, co najmniej jeden dokument podpisany przez Zbigniewa Stonogę jako Prokurenta „Rentalbud”.

Zapewne prokury tej udzielił Zbigniewowi Stonodze, Roman Sola zostając po moim odejściu 1 lipca 2003 roku, jednoosobowym Członkiem Zarządu Spółki „Rentalbud” w randze Prezesa.

Czy nie było więc podstawowym obowiązkiem Sądu, tak pierwszej, jak drugiej instancji dociec kto działał w imieniu spółki „Rentalbud”?

Sędzia Ewa Klimowicz-Przygódzka, odnośnie brzmienia art. 13 ksh, opiera się na jego brzmieniu z marca 2003 roku, w sytuacji, gdy już w grudniu 2003, uległ ten przepis zmianie, pisząc na str. 16 uzasadnienia wyroku: „*kex retro non agit*” ale jeśli chodzi o postępowanie sądowe apelacyjne, rozpoczęte w składzie trzech sędziów w roku 2019, przepis art. 367 § 3 kpc już tak Sędzia Ewa Klimowicz-Przygódzka nie interpretuje w roku 2022, a wręcz interpretuje go jako „*kex retro agit*”, lekceważąc wyznaczony wcześniej skład trzech sędziów do jednego sędziego (bo niby zmieniły się w międzyczasie przepisy) – o czym dalej.

Sędzia Ewa Klimowicz-Przygódzka w ogóle nie zauważa art. 161 § 3 ksh, który wprost mówi, kiedy wygasa odpowiedzialność członków Zarządu w spółce z o.o. w organizacji.

Abstrahowanie od tego zapisu jest świadomym działaniem sędzi w złej wierze. Jest naruszeniem tegoż prawa.

§3. Odpowiedzialność osób, o których mowa w art. 13 § 1, ustaje wobec spółki z chwilą zatwierdzenia ich czynności przez zgromadzenie wspólników.

IV. SPRAWA OPIESZAŁOŚCI W REJESTRACJI „RENTALBUD” W KRS

Czy jako Członek Zarządu „Rentalbud” odwołany 1 lipca 2003 roku, składając już w marcu 2003 roku wniosek o rejestrację spółki „Rentalbud” do Sądu Rejonowego Wydział KRS w Łodzi, odpowiadam za ewidentną zwłokę w rejestracji spółki, w którą popadł moim zdaniem Sąd Rejestrowy?

Dla obrotu gospodarczego trzy miesiące to wieczność!

Na co czekał Sąd Rejonowy przez prawie sześć miesięcy?

Sąd Najwyższy
poprzez
Sąd Apelacyjny w Warszawie, VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelktualnej
Sygn. akt apelacyjnych: VII AGa 230/19, w I instancji: XVI GC 573/14
Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z 1 czerwca 2022 roku

Na zgłoszenie do KRS miałem ustawowo 6 miesięcy, a wniosek złożyłem już po miesiącu.

SSA Ewa Klimowicz-Przygódzka beczelnie pisze o fakcie, że art. 13 ksh chroni wierzycieli przed niegodziwym Zarządem, który będzie zwlekał z rejestracją spółki z o.o. w organizacji.

Czy na pewno tylko przed niegodziwym Zarządem?

Czy można mi zarzucić, że zwlekałem z rejestracją spółki „Rentalbud” w KRS?

Podpisując Akt Notarialny powołania do życia spółki „Rentalbud” zastrzegłem sobie w Akcie, że kadencja pierwszego Zarządu trwa, co najmniej rok. Czy to nie jest gwarancja rejestracji spółki w KRS?

Czy to ja nie dotrzymałem Umowy spółki „Rentalbud” czy wspólnicy: Ryszard Prozner i Krzysztof Tylkowski?

Czy odwołując mnie z funkcji Prezesa Zarządu „Rentalbud” wspólnicy ci działali w imieniu spółki „Rentalbud”? Tak czy nie?

Mora trahit periculum. — zwłoka pociąga za sobą ryzyko

Czy można zarzucić Sądowi Rejestrowemu w Łodzi, że czekanie prawie sześć miesięcy na rejestrację lub odmowę rejestracji spółki „Rentalbud”, to zbytnia opieszałość (przewlekłość), granicząca z możliwym niedopełnieniem obowiązków funkcjonariusza publicznego z art. 231 kk?

Logiczne, że gdyby Sąd Rejestrowy np. niezwłocznie odmówił rejestracji spółki „Rentalbud”, nie podpisałbym „Umowy przejęcia długu”.

Czy w takim razie Sąd Rejestrowy a konkretnie Przewodniczący Wydziału KRS lub nawet Prezes Sądu Rejonowego w Łodzi odpowiadają za niezarejestrowanie spółki w KRS **w rozsądnym terminie** tzn. trzech miesięcy? Od 18 marca 2003 do mojego odwołania 30 czerwca 2003 roku, upłynęło ponad trzy miesiące.

Zwracam uwagę, że o rozsądnym terminie mówi art. 45 Konstytucji z 1997 roku oraz prawo europejskie.

Czy osoby decyzyjne w KRS były osobami działającymi w imieniu spółki, w myśl art. 13 § 1 ksh?

Czy sędziowie pracujący w sądzie nie wiedzą, że zwłoka rodzi ryzyko.

Funkcja Członka Zarządu jest obarczona zwykłym ryzykiem zawodowym popełnienia błędu. Nie mogę jednak odpowiadać za ewidentne błędy, zaniechania lub wręcz niechlujstwo urzędników państwowych. Tego nie obejmuje zwykłe ryzyko zawodowe.

Czy gdyby sąd rejestrowy KRS w Łodzi podjął decyzje w rozsądnym terminie, sprawy wyglądałyby inaczej?

Alienus dolus nocere alteri non debet. — nikogo nie powinien obciążać cudzy podstęp.

Sąd Najwyższy
poprzez
Sąd Apelacyjny w Warszawie, VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelktualnej
Sygn. akt apelacyjnych: VII AGa 230/19, w I instancji: XVI GC 573/14
Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z 1 czerwca 2022 roku

Czy miałem wpływ na dwukrotne wycofanie wniosku o rejestrację spółki „Rentalbud” z KRS przez Romana Solę, już po moim odwołaniu?

Kto powziął w tej sprawie decyzję i czy przypisanie mi następnie długu „Rentalbud” sp z o.o. w organizacji, nie jest od początku działaniem świadomym, w złej wierze, prowadzonym przez Barbarę Petrysiak-Sidowską w zмовie z „Shell” co wypełnia znamiona art. 286 kk i innych przepisów prawa karnego?

Przecież Barbara Petrysiak-Sidowska, jako syndyk (zawód zaufania publicznego) „Promech” sp. z o.o. w upadłości, nie uznała zgłoszonego przez ś.p. Romana Solę, roszczenia „Rentalbud” wobec „Promech” w postępowaniu upadłościowym w ramach „Umowy przejęcia długu”? Nie uznała własnego długu i to w sytuacji niby odebrania (o czym dalej) przedmiotu zabezpieczenia tej wierzytelności jakim była nieruchomości w Rzgowie?

Przecież to było ewidentne działanie na szkodę „Rentalbud” oraz ewidentnie naruszało art. 300 kk. Barbara Petrysiak-Sidowska była w 99,99% udziałowcem „Rentalbud”. Usunięcie z zasobów majątkowych „Rentalbud” nieruchomości w Rzgowie przez Barbarę Petrysiak-Sidowską udaremniło zaspokojenie „Shell”. Co do tego faktu chyba nikt rozsądny nie ma wątpliwości!

Mało tego. W tym właśnie momencie, jako że nieruchomości w Rzgowie była aportem wniesionym przez „Promech”, Barbara Petrysiak-Sidowska odpowiadała jako wspólnik „Rentalbud” z art. 13 § 2 ksh do wysokości niewniesionego wkładu czyli do kwoty ok. 22 mln PLN.

Czyż nie!

Czy tu są jakieś wątpliwości prawne?

Przejęcie długu przez „Rentalbud” z „Promech” wobec „Shell”, automatycznie rodzi roszczenie „Rentalbud” wobec „Promech”. To chyba jasne!

Nie było przecież mowy w „Umowie przejęcia długu” o tym, że „Rentalbud” umarza dług wobec „Promech”.

To były od początku ewidentne, świadome działanie na szkodę mojej osoby i mojej rodziny Barbary Petrysiak-Sidowskiej w porozumieniu z „Shell”!

Dlaczego „Shell” niby nie zgłosił tej wierzytelności wobec „Promech” w upadłości, skoro Roman Solę nie płacił rat (rozwiązując tym samym Umowę przejęcia długu) i skoro była to wierzytelność zasądzona wyrokiem sądowym wobec „Promech”, a więc znajdująca się w uprzywilejowanej kategorii wierzytelności upadłościowych?

Czy to nie jest dziwne?

Czy Zarząd „Shell” nie działał na szkodę własnej firmy?

Sąd Najwyższy
poprzez
Sąd Apelacyjny w Warszawie, VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelktualnej
Sygn. akt apelacyjnych: VII AGa 230/19, w I instancji: XVI GC 573/14
Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z 1 czerwca 2022 roku

Czy uprawniona jest teoria spisku, tzn., że Sędzia SSO Renata Olejnik-Tyszka wraz z Sędzią SSA Ewą Klimowicz-Przygódzką wspólnie i w porozumieniu z Barbarą Petrysiak-Przygódzką i „Shell”, realizują jakiś wrogi projekt przeciwko Domowi Leszczyńskich?

Przecież w tej sprawie, już na pierwszy rzut oka, nie ma nic z legalności.

Są natomiast śmierci stosunkowo młodych osób:

- ❖ Zenona Sobczaka — jednego z trzech wspólników Holdingu P.T.S. S.A.
- ❖ Romana Soli — Prezesa Zarządu „Rentalbud”
- ❖ Ryszarda Proznera — jednego z trzech wspólników Holdingu P.T.S. S.A., ex Prezesa Zarządu „Promech”, ex Prezesa Zarządu Holdingu PTS S.A.

Non numeranda, sed ponderanda sunt argumenta. — argumenty należy oceniać nie według liczby, ale znaczenia.

Czy zasądzenie Członkowi Zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, po 19 latach, poważnych zobowiązań zaciągniętych przez Zarząd w imieniu spółki, i to zobowiązań wynikłych z konkretnych działań, na które ten Członek Zarządu, w wyniku jego odwołania, nie miał żadnego wpływu, świadczy, że żyjemy w państwie prawa i sprawiedliwości, czy odwrotnie?

V. ODPOWIEDZIALNOŚĆ CZŁONKÓW ZARZĄDU W SPÓŁCE Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Wywód prawny SSA Ewy Klimowicz-Przygódzkiej w uzasadnieniu wyroku z 28 marca 2022 roku opiera się na dogmatycznym i kuriozalnym założeniu tej osoby, że Członek Zarządu Spółki w tym w spółce z o.o. w organizacji odpowiada automatycznie za zobowiązania spółki i nie jest się w stanie uwolnić od tej odpowiedzialności.

Jest to oczywiście nieprawda!

Sąd Najwyższy
poprzez
Sąd Apelacyjny w Warszawie, VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelktualnej
Sygn. akt apelacyjnych: VII AGa 230/19, w I instancji: XVI GC 573/14
Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z 1 czerwca 2022 roku

Art, 299,

- §1. Jeżeli egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania.
- §2. Członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaze, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

W ogóle SSA Ewa Klimowicz-Przygódzka nie zakłada na przykład sytuacji konieczności złożenia wniosku o upadłość spółki z o.o. w organizacji, w sytuacji jej niewypłacalności, który to wniosek w myśl art. 299 ksh uwalnia Członka Zarządu spółki od odpowiedzialności za zobowiązania spółki.

**Czyżby nie można było złożyć wniosku o upadłość spółki z o.o. w organizacji w sytuacji niewypłacalności?
Dlaczego nie został złożony wniosek o upadłość spółki „Rentalbud” sp. z o.o. w organizacji?
Kto za to odpowiada?**

Moim zadaniem, podczas toczącego się procesu, było dowieść, że za mojej Prezesury jako Członka Zarządu „Rentalbud” sp. z o.o. w organizacji raty wobec „Shell” wynikające z „Umowy przejęcia długu” były płacone terminowo i spółce „Rentalbud” nie groziła 30 czerwca 2003 roku niewypłacalność.
Sam Pozwany to przyznał więc nie ma tu wątpliwości.

**Niezgłoszenie wniosku o upadłość „Rentalbud” sp.z o.o. w organizacji nie nastąpiło, więc z mojej winy, co chyba jest ewidentne.
Obowiązkiem Powoda tj. „Shell” było dowieść, że było inaczej.
Powód nie dowiódł tego faktu.**

Twierdzenie Pozwanego i wywód SSA Ewy Klimowicz-Przygódzkiej w uzasadnieniu wyroku, że Członek Zarządu spółki z o.o. odpowiada podczas całego trwania spółki z o.o. w organizacji w statusie „w organizacji” mimo, że został z tej spółki odwołany, jest bez sensu.
Zachęcałoby to do „szycia butów” ex Prezesom przez Wspólników (odwołamy, niezarejestrujemy spółki i wrobimy w długi) lub do szukania „słupów” (powołamy niezarejestrujemy spółki i przypiszemy długi).
Uczciwy Członek Zarządu powinien mieć instrument uwolnienia się z niezawinionej przez siebie odpowiedzialności i wyjścia z matni. Tym instrumentem jest złożenie wniosku o upadłość spółki nawet w organizacji.
Niestety, nie wiedzieć czemu, z tego instrumentu nie skorzystał ś.p. Roman Sola, który, po moim odejściu, przestał płacić raty wobec „Shell”.

Sąd Najwyższy
poprzez
Sąd Apelacyjny w Warszawie, VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelktualnej
Sygn. akt apelacyjnych: VII AGa 230/19, w I instancji: XVI GC 573/14
Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z 1 czerwca 2022 roku

Nie zmienia to postaci rzeczy, że gdy ja byłem Prezesem, takiej sytuacji nie było!
Raty były płacone, spółka była zgłoszona do rejestracji w KRS, nieruchomości czekała po wpisie spółki do KRS z aportem w postaci nieruchomości, na obciążenie jej hipoteką w myśl zawartej z „Shell” „Umową przyrzeczenia”.

Nikt nie udowodnił, że było inaczej. Wręcz przeciwnie!

Jeszcze raz podkreślam twierdzenia zawarte w Tytule III, że odpowiedzialność Członków Zarządu w spółce z o.o. w organizacji reguluje konkretnie art. 161 § 3 ksh.

§3. Odpowiedzialność osób, o których mowa w art. 13 § 1, ustaje wobec spółki z chwilą zatwierdzenia ich czynności przez zgromadzenie wspólników.

Czytając ze zrozumieniem ten przepis prawa, należy przyjąć, że odpowiedzialność m.in. Członków Zarządu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością ma miejsce wyłącznie w sytuacji nie zatwierdzenia ich czynności przez Zgromadzenie Wspólników.

Powód winien posiadać konkretny dowód w sprawie tzn. Uchwałę Wspólników „Rentalbud” niezatwierdzającą czynności Członków Zarządu spółki „Rentalbud” z o.o. w organizacji, a takiego dowodu Powód nie posiada, bo taki dowód nie istnieje.

VI. JAKOŚĆ ROSZCZENIA

Ciekawym zagadnieniem prawno-miznesowo-etycznym jest kwestia ZOBOWIĄZANIA PIERWOTNEGO czyli jakość przejętego przez „Rentalbud” długu.

Przede wszystkim, nie miałem dostępu do akt sprawy z roku 2002 prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Łodzi o sygn. akt X GNc 2598/02 przeciwko jak domniemywam spółce „Promech” sp. z o.o. zarządzanej wówczas jako jednoosobowego Prezesa Zarządu przez ś.p. Ryszarda Proznera.

Dysponuję jedynie samym Nakazem Zapłaty z 28 października 2002 roku wydanym przez Sędzię sądu Okręgowego w Łodzi — Krystyna Szereda.

Z fragmentu uzasadnienia wyroku z 28 marca 2022 roku na str. 3 wynika, że chodziło prawdopodobnie o karę umowną w kwocie 129.799,05 PLN zasądzoną w postępowaniu uproszczonym (nakazowym), a wynikająca z niezrealizowania „Umowy Promocji”, która to Umowa nie znajdowała się w aktach sprawy.

Sąd Najwyższy

poprzez

Sąd Apelacyjny w Warszawie, VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelktualnej

Sygn. akt apelacyjnych: VII AGa 230/19, w I instancji: XVI GC 573/14

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z 1 czerwca 2022 roku

Można domniemywać, że kara umowna została wyliczona na podstawie braku planowanych (obiecanych) zakupów przez „Promech” sp. z o. o. w Umowie Promocyjnej. Z tego co pamiętam, w roku 2002, spółce „Promech” sp. z o.o. wypowiedział Umowę dealerską i serwisową DAF Truck Polska. Można więc przypuszczać, że „Shell Polska” sp. z o.o. oraz „DAF Truck Polska” sp. z o.o. wspólnie i w porozumieniu doprowadzili „Promech” sp. z o.o. do stanu niewypłacalności oraz niemożliwości wywiązania się z zawartych umów.

Zwracam uwagę na zapis art. 125 kc mówiącym o tym, że roszczenia tego typu (stwierdzone prawomocnym orzeczeniem) przedawniają się po sześciu latach. Jest to termin zawity. Roszczenie prawne z tytułu wygasło z końcem roku 2008. Żadne czynności prawne, zgodnie z art. 119 kc nie mogły tego terminu przedłużyć. Czyli Umowa przejęcia długu z 19 marca 2003 roku jako ewidentna czynność prawna nie przedłużyła tego terminu.

Wracając do wyroku nakazowego z 2002 roku o sygn. akt X GNc 2598/02 Sąd Okręgowy Łódź, wydanego wobec spółki „PROMECH” sp. z o.o. wydaje się, że wyrok w postępowaniu uproszczonym nie zasługuje na potraktowanie jako „powaga rzeczy osądzonej”. Wydaje się, że z uwagi na wysokość kwoty, wyrok taki, w ogóle nie mógł być w tej formie zaocznej wydany, zgodnie z prawem.

Nadto nikt ze strony Pozwanej nie sprawdził jego zasadności ani sposobu wyliczenia kary umownej.

Rodzi się pytanie prawne: czy osoby trzecie mogą zgodnie z prawem przystępować do tego typu „zobowiązań”. Moim zdaniem nie!

W Nakazie Zapłaty nie chodziło o zapłatę spornej kwoty – zobowiązania ale chodziło o wygenerowanie nowego zobowiązania – naliczenie kary umownej.

Tak, jak nie można odsiedzieć za kogoś wyroku skazującego na więzienie, ani nie można się z niego wykupić pieniędzmi, tak „przystąpienie” do zasądzonego wyroku cywilnego jest niedopuszczalne bez sądowej zmiany tego wyroku. Akty prawne zmienia się bowiem w tej samej formie. Akt notarialny innym aktem notarialnym, wyrok sądowy innym wyrokiem sądowym.

Powód pod pozorem prawa zmienił de facto Nakaz Zapłaty sygn. akt X GNc 2598/02 Sąd Okręgowy Łódź, a nie można dwa razy sądzić tej samej sprawy.

Mało tego Powód starał się wykorzystać okres przedawnienia jakoby inny od trzech lat z uwagi na zasądzony wyrok. Problem w tym, że wyrok był zasądzony wobec kogoś innego a Umowa przejęcia długu nie zmienia długości przedawnienia wobec zaciągającego zobowiązane w trybie zwykłym a nie sądowym. Nie była to Umowa przejęcia Nakazu Zapłaty, a tak go interpretuje prawnie S.S.A. Ewa Klimowicz-Przygódzka.

Gdyby nawet okazało się, że można przejmować cudzy dług wynikający z wyroku sądowego, to przejmujący dług nie nabywa razem z długiem „terminu jego przedawniania”, bo byłby to absurd.

Sąd Najwyższy
poprzez
Sąd Apelacyjny w Warszawie, VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelktualnej
Sygn. akt apelacyjnych: VII AGa 230/19, w I instancji: XVI GC 573/14
Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z 1 czerwca 2022 roku

Mówi o tym art. 524 kc.

Powód nie może korzystać z praw o przedawnieniu, które dotyczą przedawnień zobowiązań objętych wyrokami sądowymi wobec osób prawnych (3 lata) stosując je do osób fizycznych (10 lat), tym bardziej, że art. 119 kc wyraźnie to wyklucza.

Zasądzony Nakaz zapłaty o sygn. akt X GNc 2598/02 Sąd Okręgowy Łódź przedawnił się (sprawy gospodarcze) po trzech latach tj. w roku 2005. Zobowiązania wynikające z Umowy przejęcia długu (sprawy gospodarcze) przedawniły się po trzech latach tj. w roku 2006.

S.S.A. Ewa Klimowicz-Przygódzka traktuje wierzytelność Powoda jakoby Nakaz Zapłaty o sygn. akt X GNc 2598/02 Sąd Okręgowy Łódź wydany został w 2002 roku wobec Pozwanego i to, o charakterze prywatnym a nie gospodarczym.

S.S.A. Ewa Klimowicz-Przygódzka w ogóle nie zwróciła na ten aspekt sprawy uwagi, zasądając na moją rzecz zobowiązanie zasądzone na inną osobę (w tym przypadku osobę prawną).

Mój podpis na Umowie przejęcia długu z 19 marca 2003 roku nie ma tu żadnego znaczenia. Nie można przejąć „wyroku sądowego”!

VII. CZY NA WALNYM ZGROMADZENIU WSPÓLNIKÓW WOLNO GŁOSOWAĆ DWA RAZY NA TĄ SAMĄ UCHWAŁĄ?

Kolejnym ciekawym zagadnieniem prawnym wymagającym jasnego zdefiniowania legalności jest pytanie prawne: czy powtórne głosowanie, pod przymusem i/lub pod wpływem błędu przez Ryszarda Proznera w dniu 14 listopada 2003 roku na Nazwyczejnym Zgromadzeniu Wspólników „Rentalnud” sp. z o.o. w organizacji (protokołowane notarialnie – w aktach sprawy) było zgodne z prawem?

Głosowanie dotyczyło zwrotu do masy upadłości „Promech” sp. z o.o w upadłości aportu tj. nieruchomości wniesionej Umową Spółki „Rentabud” sp. z o.o. w organizacji.

Wspólnik większościowy „Promech” reprezentowany przez syndyka Barbarę Petrysiak—Sidowską był „za”, wspólnik mniejszościowy ale uprzywilejowany Ryszard Prozner był przeciw. Posiedzenie było protokołowane przez notariusza. Na stronie 4 uzasadnienia Ewa Klimowicz-Przygódzka pisze oznajmująco: „Uchwała wobec braku jednomyslności nie została podjęta.”

Ale dalej pisze, że po „pouczeniu” przez syndyka o konsekwencjach takiego głosowania Ryszard Prozner poprosił o ponowne głosowanie, głosując „za” rozwiązaniem spółki „Rentabud”.

W konsekwencji Roman Sola, drugi raz, wycofał wniosek o rejestrację spółki z KRS.

Sąd Najwyższy
poprzez
Sąd Apelacyjny w Warszawie, VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelktualnej
Sygn. akt apelacyjnych: VII AGa 230/19, w I instancji: XVI GC 573/14
Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z 1 czerwca 2022 roku

Rodza się pytania:

1. Czy dopuszczalne było drugie głosowanie w sprawie rozwiązania spółki?
2. Czy Ryszard Prozner głosował pod wpływem groźby i wprowadzenia go w błąd przez syndyka Barbarę Petrysiak Sidowską?

Wycofanie wniosku o rejestrację spółki „Rentalbud” sp. z o.o. w organizacji w Sądzie Okręgowym w Łodzi Wydział KRS skutkowało postawieniem ipso facto „Rentalbud” nie w stan rozwiązania spółki ale w stan jej likwidacji. Wynikało to z art. 169 oraz art. 170 ksh.

Głosowanie odbywało się za rozwiązaniem spółki „Rentalbud” sp. z o.o. w organizacji a de facto postawiono spółkę w stan likwidacji?

Różnica bardzo poważna!

Przyjmując, że drugie głosowanie w tej samej sprawie było dopuszczalne, oznaczało ono w praktyce unieważnienie Aktu Notarialnego – Umowy Spółki „Rentalbud”. A skoro tak, to Umowa przejęcia długu z 19 lutego 2003 roku stała się niebyła.

Syndyk Barbara Pietrysiak-Sidowska wykorzystała Uchwałę o rozwiązaniu spółki „Rentalbud” sp z o.o. w organizacji w celu... wycofania wniosku o rejestrację Rentalbud z KRS.

Następnie Pani Syndyk Barbara Petrysiak-Sidowska robi kuriozalne działanie: składa (chyba bez zgody Ryszarda Proznera – czyli nielegalnie – Art. 228 pkt 4) ksh) do Sądu w Pabianicach wniosek o zwrot nieruchomości w Rzgowie będący własnością „Rentalbud” sp. z o.o. w organizacji i w likwidacji na rzecz „Promech” po czym w dniu 25 marca 2004 roku Sąd Okręgowy w Łodzi Ośrodek Zamiejscowy w Sieradzu Wydział XIV Cywilny – sygn. akt XIV C 26/04 stwierdził:

... „bezskuteczność w stosunku do masy upadłości „Promech” sp. z o.o. czynności upadłego „Promech” sp. z o.o. polegającej na zawarciu umowy spółki z o.o. „Rentalbud” w części dotyczącej wniesienia aportu w postaci nieruchomości położonej w Rzgowie, do której Sąd Rejonowy w Pabianicach X Wydział KW prowadzi księgę wieczystą KW nr 33246”.

Problem w tym, że „Promech” de facto nie był bezpośrednim właścicielem tej nieruchomości a spółka „Rental” w likwidacji!

Roman Sola jako likwidator „Rentalbud” sp. z o.o. w organizacji złożył pozew wobec „Promech” sp. z o.o. w upadłości żądając włączenia do masy upadłości przejętych od Promech zobowiązań w kwocie 498.500, PLN. Zapewne wcześniej zgłosił tę wierzytelność do masy upadłości „Promech”.

Wyrokiem z 8 listopada 2004 roku sygn. akt I C 80/04 powództwo zostało oddalone (sic!).

Sąd Najwyższy
poprzez
Sąd Apelacyjny w Warszawie, VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelktualnej
Sygn. akt apelacyjnych: VII AGa 230/19, w I instancji: XVI GC 573/14
Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z 1 czerwca 2022 roku

Logiczne jest, że Umowa przejęcia długu przez Rentalbud, z Promech wobec Shell ipso facto utworzyła roszczenie Rentalbud wobec Promech. Przecież to oczywiste!

Zgłoszenie tego roszczenia przez Romana Solę było jakby zwrotem długu do dłużnika pierwotnego, a skoro nieruchomości jako zabezpieczone długu została przeniesiona do „Promech” to logiczne, że i zabezpieczona na tej nieruchomości wierzytelność winna wrócić do Promech.

Jak bowiem Roman Sola miał wykonać Umowę przyrzeczenia ustanowienia hipoteki (Akt notarialny 1018/2003 - notariusz Dorota Kamieniecka w Wieluniu) z 19 marca 2003 roku?

Wynika z tego jednoznacznie, że Syndyk Barbara Pietrysiak-Sidowska niby poprzez Sąd przejęła do „Promech” sp.z o.o. w upadłości nieruchomości w Rzgowie choć literalnie po tym orzeczeniu nieruchomości w Rzgowie winna wrócić do spółki „Rental” sp. z o.o. w likwidacji.

Widać wyraźnie karygodne postępowanie Syndyk Promech Barbary Pietrysiak-Sidowskiej, która uszczupla majątek Rentalbud i wprowadza go do Promech (choć nieruchomości ta do Promech wcześniej nie należała, a jednocześnie odmawia przyjęcia z powrotem roszczenia objętego Nakazem Zapłaty przeciwko „Promech” j.w. Wyraźnie Syndyk ma Barbara Pietrysiak-Sidowska działa irracjonalnie, bo jako przedstawiciel Promech miała 99,99% udziałów w „Rentalbud”. Zobowiązana była prawem upadłościowym do przeprowadzenia likwidacji „Rentalbud”, która to spółka, a konkretnie udziały w tej spółce znajdowały się w aktywach lub pasywach upadłej spółki „Promech”.

Dziwne jest też zachowanie Shell, który zgłasza część roszczeń wobec „Rentalbud a unikających z Umowy przejęcia długu do masy upadłości „promech” a część i to uprzywilejowaną bo objętą nakazem zapłaty pozostawia w Promech.

Sądy obu instancji nie wyjaśniły dlaczego z Umowy przejęcia długu Shell „wyłuskał” tylko 129.000,00 PLN i tylko objęte Nakazem Zapłaty?

Czy na pewno Shell nie zgłosił całego roszczenia w kwocie ponad 500 tyś. PLN wobec masy upadłości „Promech” i i na przykład uzyskał zwrot całości lub części tej kwoty.

Musi budzić zdziwienie redukcja tej kwoty, akurat do kwoty 129 tyś PLN.

I podstawowe pytanie: czy kwota objęta Umowią przejęcia długu była zgłoszona wcześniej do masy upadłości „Promech”?

Sąd Najwyższy
poprzez
Sąd Apelacyjny w Warszawie, VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelektualnej
Sygn. akt apelacyjnych: VII AGa 230/19, w I instancji: XVI GC 573/14
Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z 1 czerwca 2022 roku

Jesli tak, to niezależnie od tego uzyskał z upałości Promech Shell jednoczcznie wyniak, że uznał tę umowe za rozwiązana (nieistniejąca). A skoro tak to na jakiej podstawie żąał kwoty 129 tys od Romana Soli i Wojciecha Edwarda Leszczyńskiego.

Sąd I instancji odrzucił mój wniosek o dołączenia do sprawy akt upadłej spółki „Promech” oraz wniosek o wznowienie postępowania upadłościowego „Promech”.

Cały czas w moim wywodzie chodzi o działanie niezgodne z prawem. A niezgodne z prawem było niedociekanie prawdy przez Sąd I instancji i II instancji czy zostały zgłoszone przez Shell roszczenia wobec masy upadłości Promech i w jakiej wysokości i z jakich tytułów?

Czy Shell potrafił sobie „utracone kwoty” w promech sp. z o.o. w upadłości w postaci ulg podatkowych i w jakiej wysokości?

Slczego Syndyk Barbara Pietrysiak Sidowska nie przyjęła z powrotem zasądzonych wobnec Promech kwot? Czym się kierowała?

Czy Barbara Pietrysiak-Sidowska „drelując” „Rentalbud z nieruchomości a jednocześnie nie zhgadając się na przyjecie do masy upadłości kwot słusznego roszczenia Rentalbud wobed Promech nie doprowadziła w konsekwencji do śmierci Romana Soli?

Dlaczego sądu obu instancji nie sprawdziły tego faktu?

Jednocześnie Syndyk Barbara Pietrysiak-Sidowska „przejmując nieruchomość” stanowiący aport w spółce „Rentalbud” winna była uzupełnić wkład spółki Rentalbud np. gotówkowo. W innym przypadku naruszona została Umowa spółki „Rentalbud”

Jak wynika z Umowy spółki „Rentalbud” wniosła ją spółka „Rental” via „Promech” więc, jeśli już, to tam powinna trafić z powrotem nieruchomość.

Ponadto (co najważniejsze) Syndyk - Barbara Petrysiak-Sidowska winna wówczas uzupełnić wkład do „Rentalbud” sp. z o.o. w organizacji w inny sposób, pod rygorem odpowiedzialności współnika do wysokości niewniesionego wkładu — Art. 13 § 2 ksh tj. 18.000.000,00 PLN.

Wasz ojciec wniósł wkład 500,00 PLN, więc z tego tytułu nie odpowiada.

Sąd Najwyższy
poprzez
Sąd Apelacyjny w Warszawie, VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelktualnej
Sygn. akt apelacyjnych: VII AGa 230/19, w I instancji: XVI GC 573/14
Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z 1 czerwca 2022 roku

Należy domniemywać, że Wasz ś.p. ojciec Ryszard Prozner był przeciwny tej operacji, bo w innym przypadku dałoby się to zrobić Uchwałą Zgromadzenia Wspólników „Rentalbud”.

Swoją drogą Sąd w Pabianicach na wniosek Syndyk Barbary Petrysiak-Sidowskiej, podarł na strzępy Umowę spółki „Rentalbud”, naruszając zasadę swobody zawierania umów, ale co ważniejsze wyprowadził nieruchomości z „Rentalbud” spod ewentualnej egzekucji „Shell” (wpis na hipotekę przez „Shell” jako zabezpieczenie stal się niemożliwy do urzeczywistnienia), czym naraził się z Syndykiem na zarzut z Art. 300 kodeksu karnego.

Ja wyprowadziłem nieruchomości z „Rental” via „Promech” ale w zamian „Promech” objął 99,99% udziałów w spółce „Rentalbud” z godziwą wyceną wkładu.

Sędzia z Sieradza i Syndyk „Promech” uczynili z „Rentalbud” „wydmuszkę”.

VIII. NARUSZONE PRAWO DO SĄDU

Według *Konwencji o ochronie praw człowieka i obywatela*, zgodnie z art. 47, każdy obywatel UE ma zagwarantowane prawo do: *sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd, ustanowiony uprzednio na mocy ustawy.*

W niniejszej sprawie, rozpoznawane było przez Sąd „III RP” powództwo cywilnoprawne wobec mojej osoby jako Prezesa Zarządu spółki „Rentalbud” sp. z o.o. z siedzibą w Wieluniu, a dotyczące zdarzeń z lat 2002-2003 i wcześniejszych.

Jako Powód, co rozumiałe, nie miałem możliwości nawet pamięciowych ale przede wszystkim dokumentacyjnych, szczególnie księgowych (nie miałem dostępu do materiałów archiwalnych spółki — zapewne w większości zniszczonych), skutecznie bronić się po tak odległym czasie.

Sam proces sądowy trwał od 2015 roku do 2022 roku, czyli przez 7 lat, pogłębiając moją niekorzystną sytuację procesową ale przede wszystkim naruszając obowiązek, wynikający z Konwencji i Konstytucji „III RP” rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie (Konwencja), czyli bez zbędnej zwłoki (Konstytucja).

Wyrok w sprawie cywilnej został wydany po 20 latach od zdarzenia (sic!).

Skład Sądu II instancji w dniu orzekania był niezgodny z prawem tj. z art. 367 § 3 kpc, bo jednoosobowy. Skład jednoosobowy *ipso facto* nie zapewnia zasady niezależności i bezstronności.

Nie byłem informowany, w jaki sposób był wyznaczony początkowy 3-osobowy skład sędziowski jak niżej:

Sąd Najwyższy
poprzez
Sąd Apelacyjny w Warszawie, VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelktualnej
Sygn. akt apelacyjnych: VII AGa 230/19, w I instancji: XVI GC 573/14
Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z 1 czerwca 2022 roku

1. S.S.A. Ewa Klimowicz-Przygódzka — V-ce Prezes Sądu — V Wydział Cywilny
2. del. a następnie S.S.A. Joanna Piwowarun-Kořakowska — V Wydział Cywilny
3. S.S.A. Aleksandra Kempczyńska — V Wydział Cywilny

Co ciekawe, wszyscy w/w sędziowie nie sędziują organizacyjnie w VII Wydziale Gospodarczym i Własności Intelktualnej (vide: www.waw.sa.gov.pl/lista-sedziow...) ale w V Wydziale Cywilnym. To tak jakby na oczy leczył mnie ortopeda, a nie okulista (sic!).

Wszyscy zostali jakby delegowani do innego wydziału.

Sąd Apelacyjny, mimo, że rozpoczął procedowanie sprawy apelacyjnej w składzie trzech sędziów, rozpoznał końcowo, tj. na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 marca 2022 roku, sprawę w składzie jednego sędziogo, naruszając art. 45 Konstytucji oraz art. 323 i art 367 § 3 kpc, a konkretnie naruszył cywilizowane formy prawa międzynarodowego w tym europejskiego (ETPCz).

Trzech wymienionych wyżej sędziów zasiadało podczas pierwszej rozprawy apelacyjnej w dniu 22 czerwca 2021 roku, podczas, której złożyłem wniosok o wyłączenie, z powodu stronniczości i niekompetencji, sędzi S.S.A. Ewy Klimowicz-Przygódzkiej.

Na drugiej, ostatecznej, rozprawie apelacyjnej, w dniu 28 marca 2022, skład sędziów został zmieniony tzn. zredukowany do jednego sędziogo tj. do S.S.A. Ewy Klimowicz-Przygódzkiej (sic!), czyli do konkretnie tej sędzi, wobec której zgłosiłem wcześniej, (jak się okazało później, nieskuteczny) wniosok o wyłączenie.

Nie otrzymałem podczas trwania procesu apelacyjnego żadnej informacji:

- o wyłączeniu dwóch sędziów;
- o zmianie w trakcie procesu składu sędziowskiego;
- o przepisach szczególnych (covidowych), dających jakoby możliwości prowadzenia rozpraw apelacyjnych przez jednego sędziogo i to w masce. Na moje pytanie w trakcie rozprawy apelacyjnej zdalnej (via internet) w dniu 28 marca 2022 roku w sprawie „okrojonego” do jednej osoby składu sędziowskiego, sędzia S.S.A. Ewa Klimowicz-Przygódzka odpowiedziała, że prawo szczególne w ramach epidemii na to pozwala; nie podała jednak podstawy prawnej. Na pytanie: dlaczego ma zamaskowaną twarz, skoro jest jedna w składzie sędziowskim, odpowiedziała, że jest człowiekiem wolnym.

Rodzi się pytanie prawne: czy sędzia, prowadzący całą rozprawę zdalnie (via internet) w masce, gwarantuje konstytucyjną (art. 45) jawność postępowania sądowego?

Sąd Najwyższy
poprzez
Sąd Apelacyjny w Warszawie, VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelektualnej
Sygn. akt apelacyjnych: VII AGa 230/19, w I instancji: XVI GC 573/14
Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z 1 czerwca 2022 roku

Rozprawy, tak 22 czerwca 2021 roku, jak 28 marca 2022 roku były prowadzone zdalnie (via internet). Jednakowoż pierwsza rozprawa miała miejsce w składzie trzech sędziów, druga w składzie jednego sędzi. Naruszony został art. 45 Konstytucji (właściwy sąd) oraz art. 323 kpc.

Był naruszony również konstytucyjny i ustawowy wymóg właściwości sądu, wynikający z art. 45 Konstytucji i Ustaw, bo proces odbywał się w apelacji warszawskiej, a powinien odbywać się w apelacji łódzkiej lub częstochowskiej (miejsca zamieszkania pozwanych).

Warto zaznaczyć, że w Sądzie I instancji Powód wycofał powództwo wobec ś.p. Romana Sola, co *ipso facto* wyznaczyło właściwość sądu w apelacji częstochowskiej. Sąd II instancji winien był tę niewłaściwość dostrzec.

Barbara Petrysik-Sidowska jako Syndyk Promech nie wypłaciła mi z faktur wystawionych na „Promech” jako „Leszczyński & Partners” z tytułu zarządzania spółką „Promech” (nota bene jest to dowód że działałem jako przedsiębiorca, co ma znaczenie w sytuacji przedawnienia roszczeń) kwoty ok. 11.000,00 PLN twierdząc na piśmie, że jako przedsiębiorca nie mam osłony pracowniczej w sytuacji upadłości spółki „PROMECH”. Po kilku latach otrzymałem w dwóch ratach kwotę około 1.000 PLN. Nie otrzymałem też złotówki do dziś za zarządzanie spółką „RENTALBUD”.

magister ekonomii - Wojciech Edward Leszczyński

.....
(Wojciech Edward Leszczyński)

Wojciech Edward Leszczyński

.....
Wojciech Edward Leszczyński

(Prezes Fundacji im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”)

www.quomodo.org.pl

Załączniki:

1. Pismo Syndyk Barbary Petrysiak Sidowskiej (bez daty) wpłynęło do „Leszczyński & Partners Wojciech Leszczyński” dnia 6.10.2003 (data wpływu na odwrocie pisma).
2. Zgłoszenie wierzytelności z 27 września 2003 roku z Fakturą z 1 sierpnia 2008 roku.
3. Skarga z 20 listopada 2003 roku.
4. Pismo z 22 września 2003 roku od Syndyk Barbary Petrysiak Sidowskiej.

Sąd Najwyższy
poprzez
Sąd Apelacyjny w Warszawie, VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelektualnej
Sygn. akt apelacyjnych: VII AGa 230/19, w I instancji: XVI GC 573/14
Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z 1 czerwca 2022 roku

Odpisy Pisma oprócz podmiotów wskazanych w Nagłówku otrzymują:

1. Ministerstwo Sprawiedliwości — jako Skarga, wszczęcie procedury dyscyplinarnej złożenia Ewy Klimowicz-Przygódzkiej z urzędu sędziego.
Al. Ujazdowskie 11
00-950 Warszawa

2. Prokuratura Krajowa — do wiadomości o możliwym popełnieniu przestępstwa urzędniczego z Art. 231 kk, 286 kk, 300 kk i innych przepisów prawa krajowego i europejskiego.
ul. Postępu 3
02-676 Warszawa

PRZEDPROCESOWE SOLIDARNE WEZWANIE DO ZAPŁATY

1. Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie
S.S.A. Beata Waś
Solidarne Wezwanie do zapłaty kwoty 150.000,00 PLN przedprocesowe z Art. 415-417 kc.

2. Przewodniczący VII Wydziału Gospodarczego i Własności Intelektualnej Sądu Apelacyjnego w Warszawie
SSA Tomasz Wojciechowski
Solidarne Wezwanie do zapłaty kwoty 150.000,00 PLN przedprocesowe z Art. 415-417 kc.

3. SSA Ewa Klimowicz-Przygódzka Sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie
Solidarne Wezwanie do zapłaty kwoty 150.000,00 PLN przedprocesowe z Art. 415-417 kc.

4. S.S.O. Renata Olejnik-Tyszka Sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie
Solidarne Wezwanie do zapłaty kwoty 150.000,00 PLN przedprocesowe z Art. 415-417 kc.